

Niepokałana

Numer 29

Maj 2007

Maryja Królowa Polski

W tym numerze:

<i>Maryja Królowa Polski</i>	1
<i>Świadkowie objawień fatimskich</i>	2
<i>Tajemnice fatimskie</i>	3
<i>Matka Chrystusa - Matką Kościoła</i>	3
<i>Przegląd zakonów w Polsce - Albertyni</i>	4
<i>Dodatek</i>	

Matkę Chrystusową,

Matkę Kościoła,

Matkę łaski Bożej,

Matkę nieskałaną,

Matkę najczystsza,

Matkę dziewicza,

Módl się za nami.

Zespół redakcyjny:

Ks. Eugeniusz Klawikowski
Grzegorz Łątka

Losy narodu polskiego od początku związane były z Maryją. Już w tekstach Jana Długosza występuje określenie "Królowa nasza". Wiadomo też, że kult maryjny w pierwszych wiekach chrześcijaństwa miał solidne podstawy teologiczne. Polacy czcili Maryję ze względu na Jej Boskie macierzyństwo, świętość, pośrednictwo u Syna i Boga Ojca, królewską godność, a także wydarzenia z Jej życia.

Do rozwoju kultu Matki Bożej w polskim narodzie przyczyniło się sprowadzenie na Jasną Górę w 1384 roku przez księcia Władysława Opolczyka ikony Maryi z Dzieciątkiem. Od tego momentu Klasztor Jasnogórski z obrazem Czarnej Madonny stał się centralnym miejscem kultu maryjnego w Polsce. Oficjalnie tytuł Królowej Polski został nadany Maryi 1 IV 1656 roku przez króla Jana Kazimierza we lwowskiej katedrze przed obrazem Matki Bożej Łaskawej. Bezpośrednią przyczyną uroczystości stało się cudowne ocalenie Jasnej Góry podczas najazdu szwedzkiego. Zwycięstwo nad Szwedami, przypisywane wstawiennictwu Maryi, utrwaliło przekonanie o Jej królewskości i szczególnej opiece nad narodem polskim. Jan Kazimierz uczynił zatem Maryję Patronką narodu polskiego i powierzył Jej losy całego państwa jako wieczystej Królowej Polski. W okresie zaborów Jasna Góra pełniła rolę duchowej stolicy Polski, Maryja Królowa Polski – stała się nadzieją Polaków na przetrwanie. Po odzyskaniu niepodległości, wobec ponownej groźby jej utraty, latem 1920 roku biskupi polscy dokonali kolejnego aktu oddania narodu Maryi, a w 1923 roku papież Pius XI ustanowił specjalne święto Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, ustalając jego obchody na dzień 3 maja. Po II wojnie światowej naród polski, wciąż zagrożony w swoim byciu, został w 1946 roku poświęcony przez Episkopat Polski Niepokalanemu Sercu Maryi, a 26 VIII 1956 roku, w 300-setną rocznicę ślubów Jana Kazimierza złożył „Jasnogórskie śluby narodu polskiego”, których tekst napisał kardynał Stefan Wyszyński. 3 V 1966 roku z okazji 1000-lecia przyjęcia chrześcijań-



stwa ponowiono akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi.

Maryja jest otoczona w Kościele kultem szczególnym, który jednak różni się od kultu oddawanego Bogu w Trójcy Świętej. Matka Boża nie doznaje uwielbienia tak, jak doznaje go Ojciec, Syn i Duch Święty. Cześć, jaką wierni otaczają Maryję, spełnia jednak ważną rolę, gdyż jest pomocna w poznawaniu i przestrzeganiu przykazań Jej Syna. Poprawne rozumienie nadanego Maryi tytułu Królowej Polski wymaga znajomości znaczenia słów: królowa i królowanie. Poprawny sens religijny tego tytułu można odnaleźć w Biblii, między innymi w opowiadaniu o umyciu przez Jezusa uczniom nóg. To królowanie nie ma nic wspólnego z władzą – jest ono raczej pokorną służbą.

Kościół w Polsce nadając Maryi – Matce Jezusa tytuł Królowej Polski wyznaje swą wiarę w to, że Maryja tak jak Jezus, pragnie dobra ludzi i że chce ich wesprzeć na drodze do zbawienia swoją miłością i wstawiennictwem u Boga. Polacy patrząc na Jej całkowite oddanie się służbie Bogu i ludziom widzą w Niej wzór do naśladowania w swoim życiu chrześcijańskim.

Ks. Eugeniusz

Świadkowie objawień fatimskich

Błogosławiony Franciszek Marto urodził się 11 czerwca 1908 roku we wiosce Aljustrel, należącej do parafii Fatima (Portugalia). Jego rodzice, którzy byli pasterzami, zadbali o chrześcijańskie wychowanie Franciszka i jego młodszej siostry Hiacynty. W domu panował zwyczaj wspólnego odmawiania modlitwy różańcowej. Dzieci od najmłodszych lat pomagały rodzicom w uprawie roli i wypasie owiec.

Jesienią 1916 roku, kiedy troje pastuszków: Franciszek, Hiacynta oraz ich kuzynka Łucja, pilnowało stada owiec w Loca do Cabeco, objawił się im Anioł, trzymający w rękach kielich, a nad nim Hostię, z której spływały krople krwi. Anioł uklęknął obok dzieci i powiedział im, by odmawiały modlitwę do Trójcy Przenajświętszej, Najświętszego Serca Jezusowego i Niepokalanego Serca Matki Bożej, przepraszając za wszelkie grzechy, świętokractwa i obojętność wiernych. Od tego czasu dzieci zaczęły gorliwie się modlić w intencjach przekazanych im przez Anioła. Franciszek spędzał wiele czasu na modlitwie przed Tabernakulum. W ten sposób pragnął towarzyszyć znieważonemu przez ludzi Chrystusowi.

13 maja 1917 roku na pastwisku w Cova da Iria dzieciom objawiła się Matka Boża i powiedziała im, żeby przychodziły na to miejsce każdego 13 dnia miesiąca, aż do października. Podczas kolejnych objawień Maryja przykazała pastuszkom często odmawiać różaniec i pokutować w intencji nawrócenia grzeszników, aby w ten sposób wynagrodzić za ich winy wobec Niepokalanego Serca Maryi.

13 lipca Matka Boża powierzyła dzieciom sekret mówiąc, że nie wolno go nikomu wyjawiać. Wkrótce po tym dzieci zostały aresztowane i zamknięte w więzieniu na dwa dni przez niechętnego Kościołowi władze gminy Vila Nova de Ourem. Były upokarzane i straszane, lecz zniosły z odwagą przesłuchania i nie zdradziły przekazanych im przez Matkę Bożą sekretów. Franciszek

był chłopcem spokojnym, wrażliwym, uczuciowym odznaczający się głęboką duchowością i wiarą, zdolny do wielkich poświęceń.

W październiku 1917 roku rozpoczął naukę w szkole podstawowej. Często w drodze do szkoły zatrzymywał się w Kościele na modlitwie. We wrześniu 1918 r. zachorował na zapalenie płuc, które miało dalsze komplikacje. Pod koniec marca 1919 roku na swą gorącą prośbę przyjął pierwszą Komu Świętą. Zmarł 4 kwietnia 1919 r. w domu rodzinnym i został pochowany na cmentarzu parafialnym. 13 marca 1952 roku jego ciało przeniesiono do bazyliki w Cova da Iria i pochowano w kaplicy po prawej stronie głównego ołtarza.

Błogosławiona Hiacynta Marto urodziła się 11 marca 1910 roku w Aljustrel. W odróżnieniu od swojego starszego brata była ruchliwa i bardzo żywa. Objawienia Matki Bożej wzbudziły w niej głęboką litość nad grzesznikami i współczucie na myśl o czekających ich po śmierci cierpieniach. Modliła się o nawrócenie grzeszników i podejmowała pokutę w ich intencji, co stało się charakterystycznym rysem jej duchowości.

Bardzo boleśnie przeżyła śmierć brata.

Zmarła po długiej chorobie 20 lutego 1920 roku w Lizbonie. Swe cierpienia ofiarowała za nawrócenie grzeszników, za pokój na świecie i w intencji Ojca Świętego. 12 września 1935 roku jej ciało uroczysto przeniesiono z rodzinnego grobowca barona Alvaizere w Ourem na cmentarz w Fatimie i pochowano obok grobu Franciszka. 1 maja 1951 roku ciało Hiacynty zostało złożone w specjalnym grobowcu w bazylice Cova da Iria w kaplicy po lewej stronie głównego ołtarza.

Proces beatyfikacyjny pastuszków z Fatimy, Franciszka i Hiacynty Marto, został przeprowadzony w latach 1952-1979 i zakończył się 13 maja 1989 promulgowaniem w obecności Ojca Świętego Jana Pawła II dekretu Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych o heroicznosci ich cnót.



*O mój Jezu, przebacz nam
nasze grzechy, zachowaj
nas od ognia piekielnego,
zaprowadź wszystkie dusze
do nieba, a zwłaszcza te,
które najbardziej potrzebują
Twojego miłosierdzia*



przekazanych im przez Matkę Bożą sekretów. Franciszek

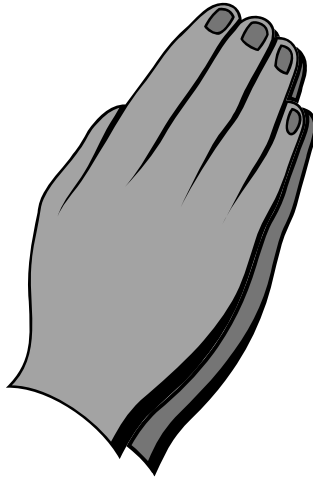
Tajemnice fatimskie

Pierwsza i druga tajemnica fatimska

„Pani nasza pokazała nam morze ognia, które wydawało się znajdować w głębi ziemi; widzieliśmy zanurzone w tym ogniu demony i dusze niczym przeźroczyste, płonące węgle, czarne lub brunatne, mające postać ludzką, pływające w pożarze, unoszone przez płomień, które z nich wydobywały się wraz z kłębamii dymu, padając na wszystkie strony jak iskry w czasie wielkich pożarów, pozbawione ciężaru i równowagi, wśród bolesnego wycia i jęków rozpaczy, tak, że byliśmy przerażeni i drżeliśmy ze strachu.

Demony miały straszne i obrzydliwe kształty wstrętnych, nieznanymi zwierząt, lecz i one były przejryste i czarne. Ten widok trwał tylko chwilę. Dzięki niech będą naszej dobrej Matce Najświętszej, która nas przedtem uspokoiła obietnicą, że nas zabierze do nieba. Bo gdyby tak nie było, sądzę, że bylibyśmy umarli z lęku i przerażenia.

Następnie podnieśliśmy oczy ku naszej Pani, która nam powiedziała z dobrocią i ze smutkiem. *Widzieliście piekło, dokąd idą dusze biednych grzeszników. Aby ich ratować, Bóg chce ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeśli zrobi się to, co Ja wam mówię, wiele dusz zostanie uratowanych, nastanie pokój na świecie. Wojna się skończy. Ale jeżeli się nie przestanie obrażać Boga, to za pontyfikatu Piusa XI rozpocznie się druga, gorsza. Kiedy ujrzycie noc oświetloną przez nieznaną światło, wiedźcie, że to jest wielki znak, który wam Bóg daje, że ukarze świat za jego zbrodnie przez wojnę, głód i prześladowania Kościoła i Ojca Świętego. Żeby temu zapobiec, przyjdę, by żądać poświęcenia Rosji memu Niepokalanemu Sercu i ofiarowania Komunii Świętej w pierwszą sobotę na zadośćuczynienie. Jeżeli ludzie me życzenia spełnią, Rosja nawróci się i zapanuje pokój, jeżeli nie, Rosja rozszerzy swoje błędne nauki po całym świecie, wywołując wojny i prześladowa-*



nia Kościoła. Dobrzy będą męczennicy, Ojciec Święty będzie bardzo cierpieć, wiele narodów zostanie zniszczonych, na koniec zatriumfuje moje Niepokalane Serce. Ojciec Święty poświęci Rosję, która się nawróci a dla świata nastanie okres pokoju.

Trzecia tajemnica fatimska

Po dwóch częściach, które już przedstawiłam, zobaczyliśmy po lewej stronie naszej Pani, nieco wyżej anioła trzymającego w lewej ręce ogniisty miecz; iskrząc się wyrzucał języki ognia, które zdawało się, że podpalają świat; ale gasły one w zetknięciu z blaskiem, jaki promieniował z prawej ręki naszej Pani w kierunku anioła; anioł wskazując prawą ręką ziemię powiedział mocnym głosem: *pokuta, pokuta, pokuta*. I zobaczyliśmy w nieogarnionym świetle, w którym jest Bóg: coś podobnego do tego, jak widzi się osoby w zwierciadle, kiedy przechodzą przed nim; biskupa odzianego w biel, mieliśmy przecucie, że to jest Ojciec Święty. Wielu innych biskupów kapłanów, zakonników i zakonnic wchodzących na stromą górę, na której szczycie znajdował się wielki krzyż zbity z nieociosanych belek jak gdyby z drzewa korkowego pokrytego korą. Ojciec Święty zanim tam dotarł, przeszedł przez wielkie miasto, w połowie zrzuconowane i na poły drżący, chwiejnym krokiem, udreńczony bólem i cierpieniem, szedł modląc się za dusze martwych ludzi, których ciała napotykał na swojej drodze. Doszedłszy do szczytu góry, klęcząc u stóp wielkiego Krzyża został zabity przez grupę żołnierzy, którzy kilka razy ugodzili go pociskami z broni palnej i strzałami z łuku i w ten sposób zginęli jeden po drugim inni biskupi, kapłani zakonnicy i zakonnice oraz wiele osób świeckich, mężczyźni i kobiety różnych klas i pozycji. Pod dwoma ramionami Krzyża były dwa anioły, każdy trzymający w ręce konewkę z kryształu, do których zbierali krew męczenników i nią skrapiali dusze zbliżające się do Boga.

Opr. Grzegorz Łątka

Matką Chrystusa - Matką Kościoła

Związek Maryi z Kościołem wynika z Jej łączności z Chrystusem. Kościół w Matce Chrystusa widzi swoisty klucz do zrozumienia własnej tajemnicy: „Maryja jest w Kościele jako Matka Chrystusa, równocześnie zaś jako ta Matka, którą Chrystus w tajemnicy odkupienia dał człowiekowi w osobie Jana Apostoła. Dlatego Maryja swym nowym macierzyństwem w Duchu obejmuje każdego i wszystkich w Kościele” (*Redemptoris Mater*).

Maryja, która mocą Ducha Świętego poczęła i zrodziła Syna Bożego, stała się tym samym Matką ludu Nowego Przymierza; ukazuje mu się jako wzór i źródło świętości.

Jej rola w dziejach Kościoła pielgrzymującego polega na uczestniczeniu w jego najważniejszych wydarzeniach, poczynając od zesłania Ducha Świętego. Wyrażają to Dzieje Apostolskie: podczas żydowskiego święta Pięćdziesiątnicy Maryja jako Matka Jezusa modliła się wraz z Apostołami w Wieczerniku, gdy zstąpił na nich Duch Święty. Szczególna rola Maryi polega na tym, że jest Ona dla całego Kościoła – poczynając od chwili poczęcia i narodzenia Chrystusa – szczególnym świadkiem tajemnicy Jezusa Chrystusa: tajemnicy, którą Jezus wyraził i potwierdził swą męką oraz

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Matką Chrystusa - Matką Kościoła

(Ciąg dalszy ze strony 3)

śmiercią na krzyżu i zmartwychwstaniem. Maryja przeszła pierwszą drogę wiary chrześcijańskiej: uwierzyła anielskiemu orędziu, przyjęła jako pierwszą tajemnicę wcielenia, umacniała swoją nadzieję podczas ukrytego życia i publicznej działalności Jezusa, nie załamała się nawet w obliczu dramatu na krzyżu. Z tego powodu Maryja niejako wyprzedza w wierze zgromadzonych w Wieczerniku Apostołów.

Z racji swego wybrania, z racji bycia Matką Zbawiciela, Maryja od chwili zwiastowania pozostaje wciąż obecna w Kościele. Maryja i Kościół mają tę samą misję, ale wykonują ją w inny sposób. Maryja współdziała z miłością „w tym, aby wierni rodzili się w Kościele”, Kościół zaś dokonuje tego przez przepowiadanie i chrzest. Kościół mówi w odniesieniu do Maryi o „macierzyństwie łaski”, o Jej macierzyństwie duchowym wobec Kościoła, które ma swe

źródło w tajemnicy wcielenia i aktywnym udziale Maryi w dziele zbawienia. Trzeba jednak pamiętać, że Maryja jest środkiem, a nie celem zbawienia. Wszyscy, którzy uczą się wiary od Maryi, uczestniczą w Jej wierze. Dlatego też Kościół apeluje o właściwy kult maryjny, który winien być oparty przede wszystkim na realizacji w swoim życiu maryjnej drogi zawierzenia i posłuszeństwa Bogu, na naśladowaniu Maryi w służbie Bogu i ludziom oraz na głębokiej przemianie chrześcijańskiego życia. Kościół wciąż przypomina, że kult maryjny ze swej istoty jest chrześcijański, czyli ukierunkowany na Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym.

Ks. Eugeniusz

Przegląd zakonów w Polsce Albertyni

Pełna nazwa tego zakonu brzmi: Zgromadzenie Braci Albertynów Trzeciego Zakonu Regularnego św. Franciszka Serafickiego Posługujących Ubogim, *Congregatio Fratrum Tertii Ordinis Sancti Francisco Assisiensis Pauperibus Serventium*, (Alb). Jako początek posługi brata Alberta Chmielowskiego przyjmuje się 25 sierpnia 1887 roku, kiedy przywdział on habit III Zakonu św. Franciszka z Asyżu i zamieszkał w tak zwanej ogrzewalni, tj. w miejscu schronienia krakowskich bezdomnych. Zakon został definitywnie zatwierdzony 16 stycznia 1928 roku. Brat Albert pragnął poprzez bezpośrednią styczność z bezdomnymi poznać ich potrzeby i wpływać na nich dodatnio przykładem uczciwego życia i pracowitości. Po śmierci założyciela w 1928 roku wspólnota otrzymała własne konstytucje i regułę św. Franciszka. Po 1945 r. nastąpiła likwidacja domów albertynów, a pozostałe zamieniono na domy opieki dla przewlekle lub psychicznie chorych. Zmiany w Polsce po 1980 roku pozwoliły zgromadzeniu na powrót do pracy z bezdomnymi. W roku kanonizacji Brata Alberta (1989) zgromadzenie założyło przytulisko dla bezdomnych mężczyzn w Krakowie, a 1992 kuchnię dla ubogich.

Duchowość albertynów polega na naśladowaniu w miłości Chrystusa, dającego się w Eucharystii jako pokarm. Chrystusa albertyni dostrzegają w każdym człowieku, zwłaszcza życiowo zaniedbanym, społecznie sponiewieranym i opuszczonym. W tak praktykowanej drodze do Boga korzystają z wzoru duchowego Matki Bożej, określanej przez św. Brata Alberta Fundatorką zgromadzenia i jego Opiekunką. Czerpią również z duchowego dziedzictwa św. Franciszka i św. Jana od Krzyża. Ważna w zgromadzeniu jest realizacja ewangelicznej rady ubóstwa, której zachowanie św. Brat

Albert uznał za konieczny warunek istnienia i rozwoju zgromadzenia. Do pełni charyzmatu należą pustelnie – miejsca odnowy duchowej i odpoczynku po obciążającej pracy wśród ubogich. Każdy z braci odbywa w ciągu roku 3 serie rekolekcji, ponadto raz w miesiącu musi uczestniczyć w dniu skupienia w pustelni. Formacja albertynów obejmuje od pół roku do roku postulatu, 2 lata nowicjatu zakończonego ślubami czasowymi i 1 roku ścisłego junioratu. Bracia kształcą się w kierunkach: teologicznym, katechetycznym, pielęgnarskim, psychologicznym, resocjalizacji, pracowników socjalnych oraz uzupełniają wykształcenie ogólne.

Założyciel

Św. Brat Albert Chmielowski urodził się 20 sierpnia 1845 r. w Igołomi k. Krakowa. Jako student Szkoły Rolniczo-Leśnej brał udział w powstaniu styczniowym. Po przegranej bitwie dostał się do niewoli, gdzie amputowano mu roztrąskaną nogę. Wydostawszy się z niewoli uciekł do Paryża. Po amnestii w 1865 r. przyjechał do Warszawy i rozpoczął studia malarskie. W roku 1884 wrócił do Krakowa. Powodowany heroiczną miłością Boga w bliźnich poświęcił swe życie służbie bezdomnym i opuszczonym. Umarł 25 grudnia 1916 w Krakowie w opinii świętości. Jego kanonizacja miał miejsce 12 listopada 1989 w Rzymie. Relikwie świętego znajdują się w kościele Ecce Homo w Krakowie.

Domy formacyjne: postulat – ul. Wielkoborska 1, 42-210 Częstochowa, tel. (0-34) 62 84 94, nowicjat – Kalatówki 2, 34-500 Zakopane, dom ścisłego junioratu – ul. Krakowska 43, 31-066 Kraków, tel. (0-12) 656 56 64.

W następnym numerze: Augustianie.

Grzegorz Łątka